



— il.1 Domasław, pow. Wrocław, naczynie zoomorficzne. Fot. I. Dolata-Daszkiwicz

# Ślady cywilizacji śródziemnomorskiej nad Odrą

**Bogusław Gediga**

Instytut Archeologii i Etnologii PAN



<sup>1</sup> B. Gediga, *Pojęcie epoki brązu w periodyzacji pradziejów (na marginesie dyskusji przed laty z J. Machnikiem o rozumieniu tego pojęcia)*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 2010, t. 31, s. 39–44.

Archeologiczne badania wykopaliskowe przeprowadzone na dużą skalę w Domasławiu (pow. wrocławski) na obszarze budowy obwodnicy Wrocławia przyniosły rewelacyjne wyniki. Wykonał je Zespół Badań Ratowniczych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN we Wrocławiu w czasie od lipca 2006 r. do września 2008 roku. Uzyskano m.in. znacząco odmienny obraz kultury społeczeństw zamieszkujących teren Śląska od ok. 750 do 450 r. p.n.e. Tereny dzisiejszych pól wsi Domasław, o urodzajnych ziemiach, były atrakcyjne dla społeczeństw prahistorycznych, poczynając od młodszej epoki kamienia, gdy ówczesna ludność przeszła na gospodarke wytwórczą, rolniczo-hodowlaną. Nic więc dziwnego, że na tym stanowisku odkryliśmy pozostałości osadnictwa od tego czasu, a w konkretnym przypadku Domasławia – od ok. połowy V tysiąclecia p.n.e. Jednak najbardziej zasługujące na określenie rewelacyjnych okazały się rezultaty uzyskane w trakcie badań cmentarzyska z grobami ciałopalnymi funkcjonującego na tym miejscu od ok. 1300 do ok. 450 r. p.n.e. Jest to czas wyróżnianych w pradziejach epok brązu i wczesnej epoki żelaza. Niezależnie od dyskusji na temat słuszności wyodrębniania epok na podstawie kryterium surowca użytkowanego w tym czasie<sup>1</sup> obie epoki z wielu względów (czego w tym przypadku nie chcę szerzej rozwijać) są bardzo ważne w dziejach ludzkości i kultury. Wyniki prac na cmentarzysku w Domasławiu przyniosły w zbadanych grobach z wczesnej epoki żelaza dowody potwierdzające oddziaływania płynące za różnym pośrednictwem z kręgu cywilizacji śródziemnomorskiej. Tak więc w tym artykule ograniczymy się głównie do czasu funkcjonowania cmentarzyska.

Dla europejskich społeczeństw epoki brązu najważniejszym wydarzeniem było tworzenie się kultury egejskiej na wyspach Morza Egejskiego, a później również na terenie Grecji kontynentalnej. Uformowana na skutek oddziaływań bliskowschodnich, głównie z Anatolii, szybko ukształtowała swoje oryginalne oblicze. Od tego momentu możemy mówić o powstawaniu tradycji europejskiej. Oddziaływania z tego kręgu szybko docierały na obszar Kotliny Karpackiej, ale też, w mniejszym stopniu, do społeczeństw zamieszkujących na północ od Karpat i Sudetów. Społeczeństwa pradziejowe, niepozostawiające pisanych przekazów o sobie, nie stworzyły form osadnictwa zurbanizowanego czy pałacowego ani formacji ustrojowej typu państwowego (np. królestw), co właśnie nastąpiło w kulturze egejskiej. Jednak od tej chwili znalazły się w kręgu impulsów i inspiracji płynących tam z cywilizacji już ukształtowanej na obszarze europejskim. Wcześniej były to głównie oddziaływania kulturowe z Bliskiego Wschodu poprzez tereny Anatolii. Ich ślady na północ od Karpat i Sudetów, w tym także na Śląsku, są relatywnie nikłe w porównaniu z innymi społeczeństwami (w stosunku do tego, co ukazywały groby z epoki brązu). Znaczące zaskoczenie stanowiły dla nas, prowadzących

Bardzo zdziwił nas obraz kultury manifestowany w grobach z wczesnej epoki żelaza. Można było odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z innym społeczeństwem (w stosunku do tego, co ukazywały groby z epoki brązu). Znaczące zaskoczenie stanowiły dla nas, prowadzących

badania, liczne źródła potwierdzające utrzymywanie żywych kontaktów przez społeczność chowającą swoich zmarłych na tej części cmentarzyska z ukształtowanymi ówczesnymi głównymi centrami kulturowymi, manifestującymi się wielorako.

Epoka żelaza to czas wielkich przemian w kulturze. Najistotniejsze znaczenie dla obrazu społeczeństw „pradziejowej” Europy Środkowej miało w tym czasie ukształtowanie się na północ od Alp kultury halsztańskiej. Nazwano ją tak od odkrytego i zbadanego w miejscowości Hallstatt w Austrii okazałego cmentarzyska z bogato wyposażonymi grobami. Funkcjonowała tam wtedy również kopalnia soli, zapewniająca w dużej mierze bogactwo chowanych tam zmarłych. Podobne znaczenie posiadały także wpływy z terenów nadpadanańskiej Italii i kręgu kultury Etrusków, najpierw w Italii środkowej, później północnej. Te centra były w różnym stopniu włączone w obręb cywilizacji śródziemnomorskiej, w której czołową rolę odgrywała starożytna Grecja. Oddziaływania z obszaru kultury helleńskiej, głównie za pośrednictwem wspomnianych centrów, kształtowały również w wielu aspektach kulturę społeczeństw niektórych regionów „pradziejowej” Europy Środkowej.

Okolo VIII w. przed Chrystusem rozpoczyna się ważny okres w dziejach ludzkości, nazwany przez Karla Jaspersa „epoką osiową”. Jest to czas, kiedy narodziły się nowe, wielkie systemy religijne i filozoficzne w Chinach (konfucjanizm, taoizm), w Indiach (buddyzm i hinduizm) oraz monoteizm na Środkowym Wschodzie i grecki racjonalizm<sup>2</sup>.

To również okres wielkich proroków hebrajskich, a także Buddy i Konfucjusza. Z kolei w świecie nam bliższym V i IV w. p.n.e. jest momentem powstania systemów filozoficznych Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Prowadziło to do progowych zmian w świadomości przynajmniej wiodących warstw ówczesnych społeczeństw<sup>3</sup>. Trudno w pełniejszy sposób odpowiedzieć na pytanie, na ile ludność Europy pradziejowej, w tym zamieszkująca ziemie polskie, uczestniczyła w tych wydarzeniach, a przynajmniej w jakim stopniu je przyjmowała i akceptowała. W dużej mierze dotyczyły one kultury symbolicznej, ideologii, religii, norm zachowań itp. Te sfery wyjątkowo trudno rozpoznać, gdy jesteśmy zdani właściwie wyłącznie na to, o czym są w stanie poinformować nas zachowane pozostałości materialne po działaniach tych społeczeństw, pozyskiwane w archeologicznych badaniach wykopaliskowych. W tym aspekcie wyniki badań w Domasławiu uważamy za wyjątkowe, gdyż uchwycone podczas nich owe pozostałości po ludności chowającej na cmentarzysku zmarłych przynoszą szczęśliwie także znakomite możliwości wniknięcia właśnie w sferę kultury symbolicznej. Są one wielorakie: dotyczą zachowań wynikających z ówczesnych, doktrynalnych założeń religijnych (kształtujących przede wszystkim sam obrządek grzebalny). Związane są też z innymi dziedzinami życia (w tym także z działaniami artystycznymi) oraz z użytkowaniem wyrobów będących rezultatem poczynąń ze wspomnianej sfery, prawdopodobnym zamiłowaniem do ich posiadania i otaczaniem się nimi. Im w tym przypadku chciałbym poświęcić szczególną uwagę.



<sup>2</sup> K. Armstrong, *Krótką historia mitu*, przeł. I. Kania, Kraków 2005.

<sup>3</sup> A. P. Kowalski, *Świat wartości wspólnot prehistorycznych w „epoce osiowej”*. *Perspektywa filozofii kultury*, [w:] *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2005, s. 231-240; J. Woźny, *Wierzenia we wczesnych okresach epoki żelaza na ziemiach polskich w świetle oddziaływań zewnętrznych centrów kulturowych*, [w:] *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, red. B. Gediga, W. Piotrowski, Biskupin-Wrocław 2010, s. 317-331.



<sup>4</sup> *Die Hallstatt-kultur, Frühform europäischer Einheit*, Katalog, Linz 1980, 132, tab. 12. 1; P. Bieliński et al., *Encyklopedia sztuki starożytnej*, Warszawa 1998, s. 598

W inwentarzu wyposażenia grobowego na cmentarzysku w Domasławiu najliczniejszą grupę stanowi ceramika, głównie naczynia. W niektórych bogatych zespołach, przede wszystkim komorowych, liczba naczyń przekracza 50 egzemplarzy. Motywacji, dla której tak zaopatrywano zmarłego, nie sposób jednoznacznie określić. Sądzi się, że są to dary składane z jakimiś pokarmami przez uczestników obrzędu grzebalnego, w tym głównie przez bliskich z rodziny. Jednak umieszczenie wielu naczyń nie wskazuje na to, aby miały jakąś zawartość. W bogatych grobach, tzw. „książęcych” z kręgu kultury halsztackiej, a także w etruskich, inwentarz wyposażeniowy raczej wskazuje na funkcjonowanie wyobrażeń o pośmiertnej rzeczywistości zmarłych, według których nie ustają ich potrzeby i zwyczaje. Stąd w tych grobowcach mamy całe zestawy, w tym naczyń metalowych, zarówno przeznaczonych do konsumpcji, jak i np. do obmywania rąk podczas biesiady, przybory do opiekania mięsa oraz kości zwierzęce (potwierdzające, że odpowiednie kawałki mięsa też stanowiły część wyposażenia), wreszcie wspaniałe kratery brązowe z winem. Dla przykładu można przywołać piękny, o wysokich walorach artystycznych, greckiej roboty, duży (ponad 160 cm wysokości), egzemplarz z grobu „księżniczki” z Vix ze wschodniej Francji, mieszczący prawie 1000 l wina<sup>4</sup>. Obecność w wyposażeniu także łuków refleksyjnych z kołczanami pełnymi strzał każe mniemać, że dopuszczano też udział zmarłego w polowaniach. Z kolei wspomniane zastawy naczyńowe sugerują przekonanie, że będzie on w swojej komorze grobowej, stanowiącej namiastkę komnaty, przyjmował gości i – greckim zwyczajem, znanym z eposów Homera – osobiście częstował zaproszonych gości opiekany mięsem i winem. Podobne intencje i wyobrażenia, kształtowane pod wpływem oddziaływań z kręgu cywilizacji śródziemnomorskiej, mogły przyświecać mieszkańcom rejonu Domasławia we wczesnej epoce żelaza w wyposażaniu grobów swoich zmarłych.

Pozostawiając jednak problem funkcji dużej liczby naczyń na interesującym nas cmentarzysku, warto poświęcić parę słów ich walorom estetycznym. To ceramika ręcznie lepiona, bez użycia szybkoobrotowego koła garncarskiego, stąd też nie jest zestandaryzowana. Stwierdzamy w poszczególnych egzemplarzach zachowanie stylu właściwego dla danej epoki, manifestującego się w rodzaju i w tektonice naczyń, w przestrzeganiu ogólnych, prawdopodobnie generalnie funkcjonujących zasad co do formowania kształtu. Występują również na tych naczyniach pewne powszechne wątki, motywy zdobnicze. Jednak jest w tym wszystkim zauważalna ogromna różnorodność, wynikająca z kwalifikacji danej garncarki czy garncarza, ich smaków artystycznych i niewątpliwie wielu innych cech indywidualnych. Jeżeli pominiemy całą grupę naczyń typu „kuchennego”, garnków jajowatych i beczułkowatych, „grubej roboty”, często o obmazywanych ściankach zewnętrznych, to pozostaje ogromna kolekcja ceramiki luksusowej. Jest wykwintna, o niezwykle pomysłowo formowanych kształtach, jakby trochę nieuwzględniających jej praktycznego przeznaczenia, a wykazująca głównie dbałość o atrakcyjność i elegancję formy [il. 2, 3]. Wreszcie samo zdobnictwo manifestuje jakby

nieokiełznaną fantazję twórczą wykonawców. Już zestawianie motywów konstruowanych ze skromnego zasobu środków (jakimi były dołeczki, robione głównie odciskami palcowymi) oraz kombinacji liniowych używanych prostymi żłobami ukazuje niezwykle wyobraźnię i artystyczny zmysł garncarek i garncarzy. Na szczególną uwagę, jako przykłady potwierdzające powyższe, zasługuje zdobnictwo wnętrza mis i czerpaków [il. 2, 3]. Dodatkowy efekt tworzą czarne, wyświecane, po części grafitowane powierzchnie naczyń, przy czym same żłobki i dołki tworzące wątki zdobnicze były dodatkowo wyświecane, co podnosiło efekt ich oddziaływania. To głównie motywy geometryczne, niekiedy są w nich rozpoznawalne elementy astralne. Obecnie jest to dla nas zdobnictwo naczyń, jednak nie wolno nam zapominać o tym, że część motywów mogła mieć i zapewne miała dla ówczesnych odbiorców sens symboliczny, którego odgadnięcie pozostaje dziś prawie niemożliwe.

Osobną grupę zasługującą na szczególną uwagę stanowi bogaty zestaw ceramiki malowanej [il. 4, 5]. Ukazuje on talent, zmysł artystyczny i znaczne umiejętności już nie garncarek czy garncarzy pracujących trochę okazjnie dla własnego gospodarstwa domowego, ale fachowych rzemieślników-artystów produkujących wyroby nie dla swoich potrzeb. Jakość tej ceramiki każe się domyślać funkcjonowania tradycji wyspecjalizowanych rodzin garncarskich. Ceramika malowana jest z reguły delikatna, wykonana bardzo starannie. Powierzchnie większości naczyń są gładkie, co otrzymano m.in. przez zastosowanie angobowania. Używane barwniki uzyskiwano z surowców mineralnych z zawartością tlenków żelaza i tytanu<sup>5</sup>, a także węgla drzewnego i może grafitu.

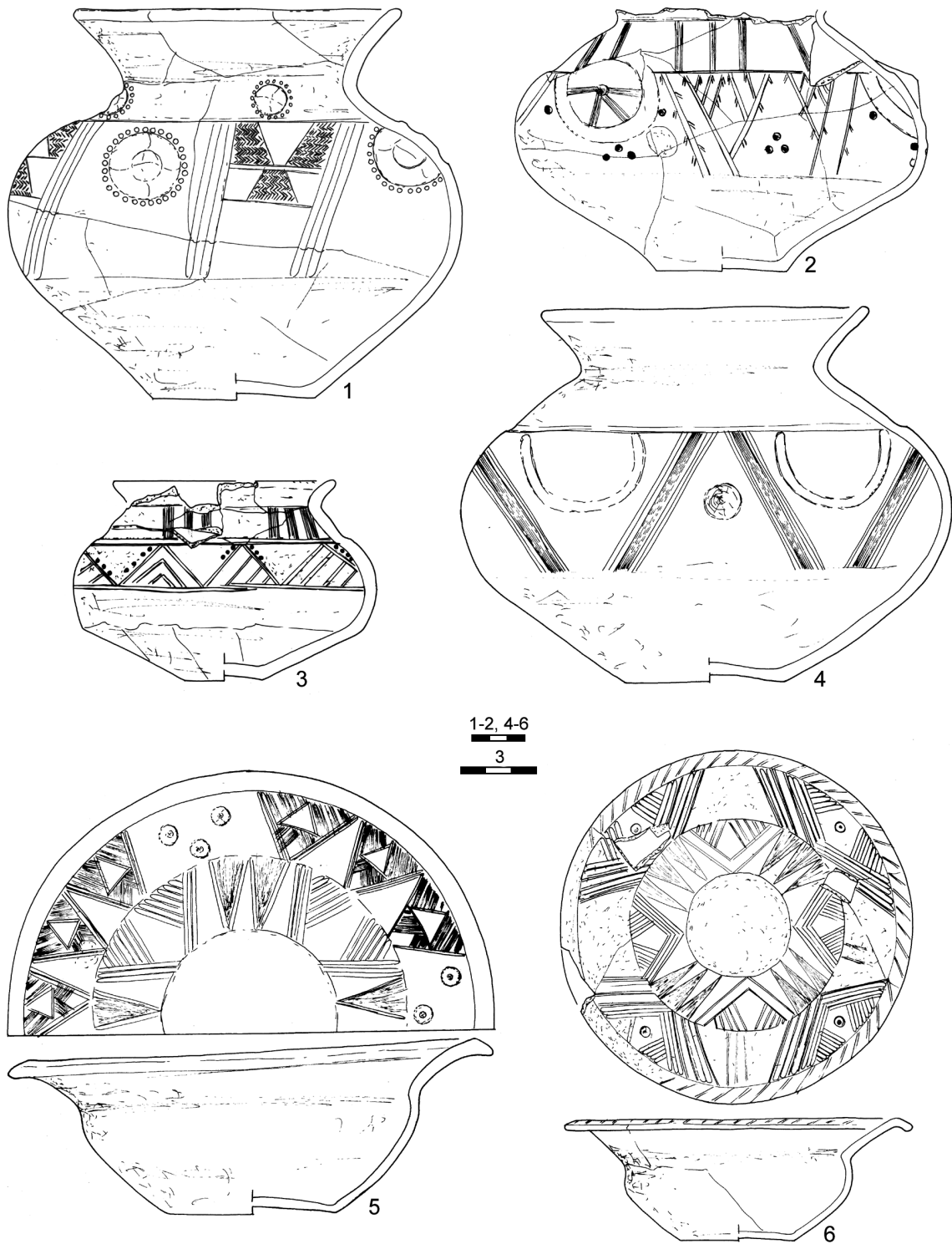
Motywy zdobnicze były głównie geometryczne, jeśli pominąć rzadkie elementy w kształcie rogów [il. 3, obiekt 5] czy tarczy słonecznej [il. 4, obiekty: 1, 3, 6; il. 5, góra], w tym też skrócone symbole solarne jak trykwetry [il. 4 obiekty: 4, 7, 9] oraz motywy astralne, zwłaszcza w przypadku zdobnictwa wnętrza mis i czerpaków. Warianty tych geometrycznych wzorów, przede wszystkim trójkątów, często rozmaicie zakreskowanych, prezentują dużą różnorodność. W sumie ten podstawowy zestaw jest jednak ubogi – trójkąty, dołki, elementy koliste – lecz zadziwia wielość rozwiązań i ich rozmaite warianty. Pomysłowość twórców tej ceramiki, niezwykle umiejętność rozmieszczenia poszczególnych wątków zdobniczych i ich dostosowania do tektoniki naczyń, jak też duże wycucie i smak artystyczny są jednoznacznie widoczne w formach i kształtach poszczególnych rodzajów naczyń malowanych.

Ceramika malowana łączy teren Śląska, jak podkreśla Wolfgang Kimmig<sup>6</sup>, w środkowoeuropejski krąg kulturowy wczesnej epoki żelaza objęty procesem mediteranizacji przybierającym na sile szczególnie po 600 r. p.n.e. Badacz wyprowadzałby impulsy tego procesu z Zatok Lwów, w której istotną funkcję pełniła wówczas powstała właśnie w 600 r. p.n.e. grecka kolonia Massalia. Stamtąd osiągnięcia cywilizacyjne kręgu śródziemnomorskiego, m.in. w postaci sztuki malarzkiej, objęły również tereny Europy Środkowej, jak północna Bawaria, Czechy i Śląsk. Rola Massalii w przekazywaniu zdobyczy kultury

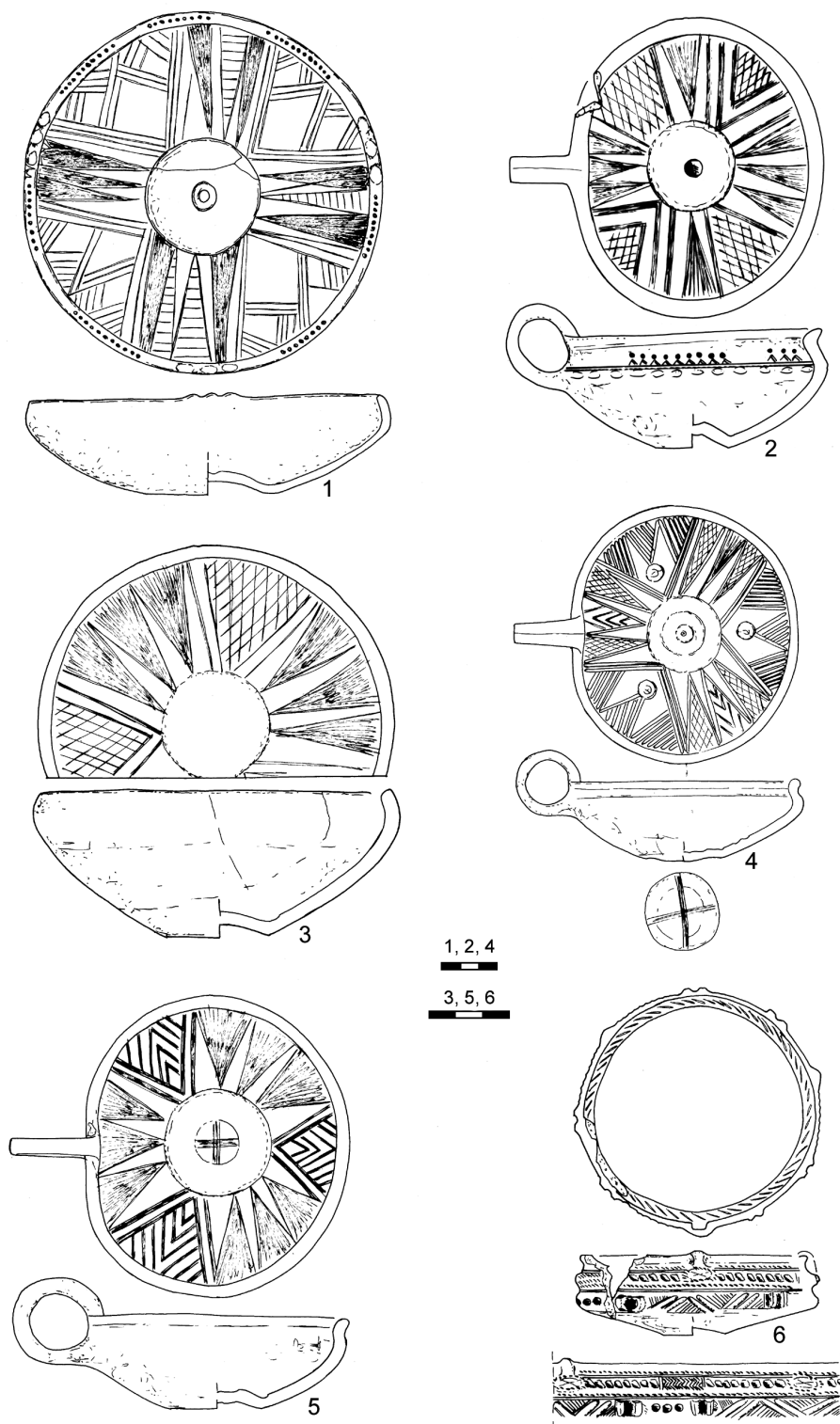


<sup>5</sup> D. Łaciak, H. Stosik, *Problematyka ceramiki malowanej i „grafitowanej” z wczesnej epoki żelaza w świetle badań fizykochemicznych*, „Przegląd Archeologiczny” 2010, t. 58, s. 105–146.

<sup>6</sup> W. Kimmig, *Die griechische Kolonisierung im westlichen Mittelmeergebiet und ihre Wirkung auf die Landschaften des westlichen Mitteleuropa*, „Jahrbuch Römisch-Germanischen Zentralmuseums, Mainz” 1983, Bd. 30, s. 71.



il.2 Domasław, pow. Wrocław, ceramika „grafitowana” ze zbadanych grobów. Rys. K. Świątek



il.3 Domasław, pow. Wrocław, ceramika „grafitowana” ze zbadanych grobów. Rys. K. Świątek



<sup>7</sup> **M. U. Vosteen**, *Urgeschichtliche Wagen in Mitteleuropa. Eine archäologische und religionswissenschaftliche Untersuchung neolithischer bis hallstattzeitlicher Befunde*, „Freiburger archäologische Studien“ 1999, Bd. 3.

<sup>8</sup> **J. Bouzek**, *Greece, Anatolia and Europe: Cultural interrelations during the Early Iron Age*, Jonsered 1997, s. 179–180.

<sup>9</sup> **B. Gediga**, *Neue Forschungen zu den früheisenzeitlichen Kulturen in Südwestpolen*, „Acta Archaeologica Carpathica“ 2011, t. 46, s. 99–102.

<sup>10</sup> **V. Podborský**, *Náboženství pravěkých Europeanů*, Brno 2005, s. 309.

<sup>11</sup> **J. Baron**, *Przedstawienia wozów w kontekście rytów przejścia*, [w:] *Sztuka pradziejowa i wczesnośredniowieczna jako źródło historyczne*, red. **B. Gediga**, **W. Piotrowski**, Biskupin–Wrocław 2008, s. 199–209.

<sup>12</sup> *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań–Warszawa 1980, s. 340.

<sup>13</sup> **W. Torbrügge**, *Europäische Vorzeit*, Baden–Baden 1968, s. 218.

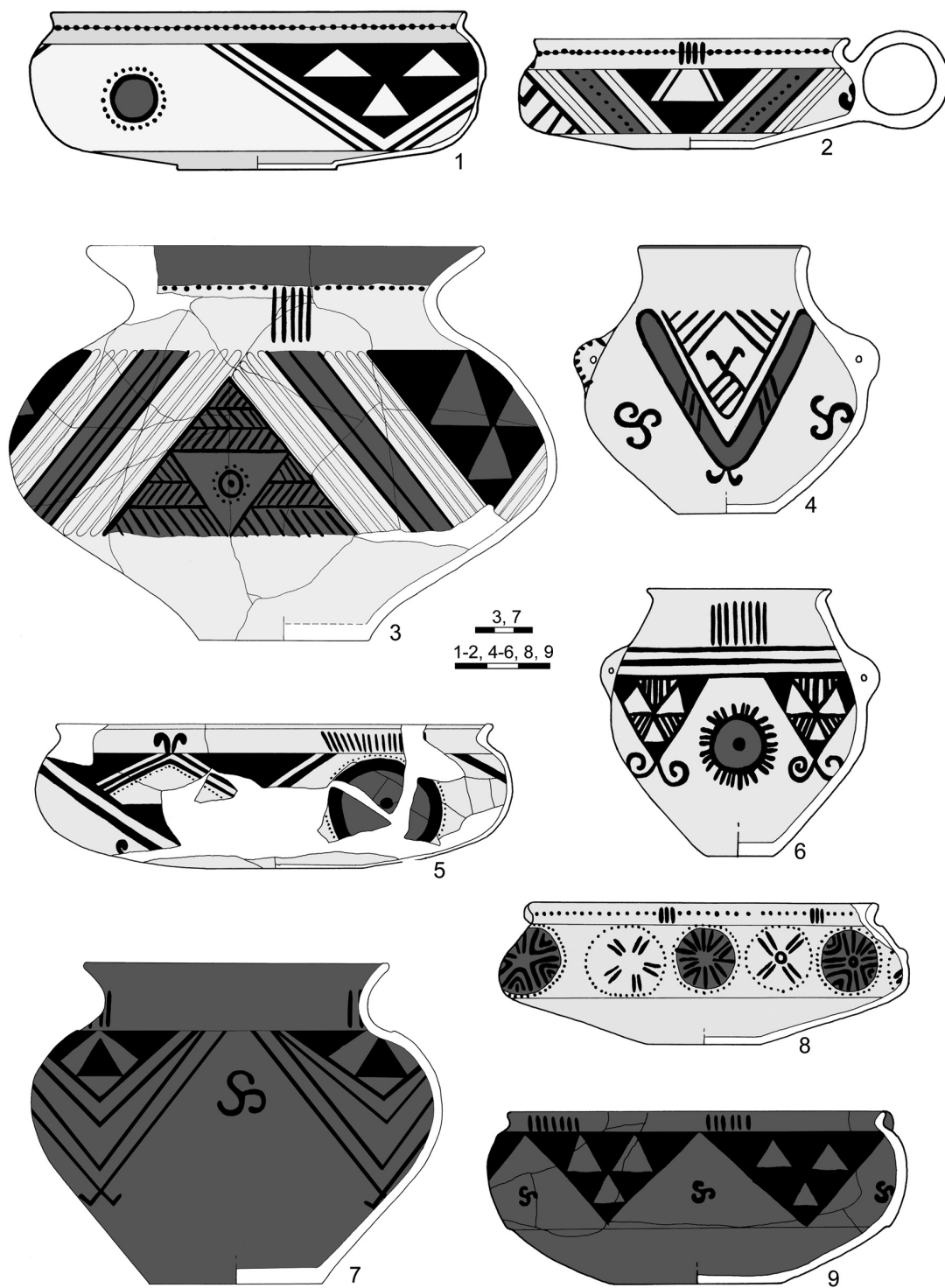
<sup>14</sup> **F. Kaul**, *Der Sonnenwagen von Trundholm*, [w:] *Der geschmiedete Himmel*, Hrsg. **H. Meller**, Halle/Saale 2004, s. 54–57.

śródziemnomorskiej, a przede wszystkim Grecji, jest powszechnie akceptowana. Oddziaływania tego kręgu cywilizacyjnego (m.in. w postaci rozchodzenia się luksusowych wyrobów na północ wzdłuż Rodanu i dalej w tym kierunku) mają wielorakie potwierdzenie, chociażby w wyposażeniu grobowca „księżniczki” z Vix. Może jednak samo rozchodzenie się zwyczaju wytwarzania ceramiki malowanej i zamiłowania do niego docierało również innymi drogami, także na Śląsk. Jak przyznaje sam Kimmig, wymaga to jeszcze dalszych badań przynoszących pełniejsze ustalenia. Zauważa on również, moim zdaniem bardzo trafnie i sugestywnie, że w poszczególnych regionach występowania takiego garncarstwa kształtują się wprawdzie różne techniki i wzory, jednak wszędzie opanowało ludzi upojenie malarskością (*Malrausch*), zamiłowanie do kolorów i rozkoszowanie się nimi (*Schwelgen in Farben*).

W zespole ceramiki malowanej z Domasławia obok naczyń mamy również egzemplarze specjalne o przeznaczeniu raczej rytualnym. Są to np. przedmioty o kształtach zoomorficznych [il. 1], rogów i wreszcie unikatowy w skali co najmniej środkowoeuropejskiej pięknie zdobiony czterokołowy wózek [il. 6]. Zagadnienie funkcji tego egzemplarza oraz jego roli w grobie zasługuje na szczególną uwagę (niezależnie od widocznych walorów estetycznych). Nie ulega wątpliwości, że obiekt ten nawiązuje do zwyczajów znanych z grobów typu „książęcego” odkrytych w kręgu halsztackim i ma swoje zakotwiczenie na obszarze cywilizacji śródziemnomorskiej. Wóz odgrywał różnorodne role obrzędowe i symboliczne w wielu systemach religijnych i w różnym czasie, poczynając od neolitu. Znajduje to wyraz w dotychczasowej literaturze (najobszerniejszego przeglądu dokonał Markus Uwe Vosteen w swojej pracy z 1999<sup>7</sup>, później problem był jeszcze niejednokrotnie podejmowany, m.in. w odniesieniu do epok metali, przez Jana Bouzeka<sup>8</sup>, Bogusława Gedigę<sup>9</sup>, Vladimíra Podborskiego<sup>10</sup>, Justynę Baron<sup>11</sup>). Opisane w starotestamentowej *Księdze Królewskiej* zagadkowe odejście z tego świata proroka Eliasza, przypadające mniej więcej na czas funkcjonowania cmentarzyska w Domasławiu, mówi nam o ważnej roli wozu. Prorok unosi się do nieba na ognistym rydwanie ciągniętym przez takie same konie. Miało się to dziać, być może na świętej górze Horeb, w obecności bliskiego ucznia Elizeusza i stojących po drugiej stronie Jordanu 50 uczniów proroków<sup>12</sup>. Wiele innych przykładów z bliskiego nam sąsiedztwa potwierdza ważną funkcję obrzędową wozu. U Germanów posąg bogini płodności i urodzaju Nerthus był podczas corocznych uroczystości obwożony na wozie ciągniętym przez woły, posadowiony na odpowiednio przygotowanym tronie i następnie obmywany (o czym wspomina Tacyt)<sup>13</sup>.

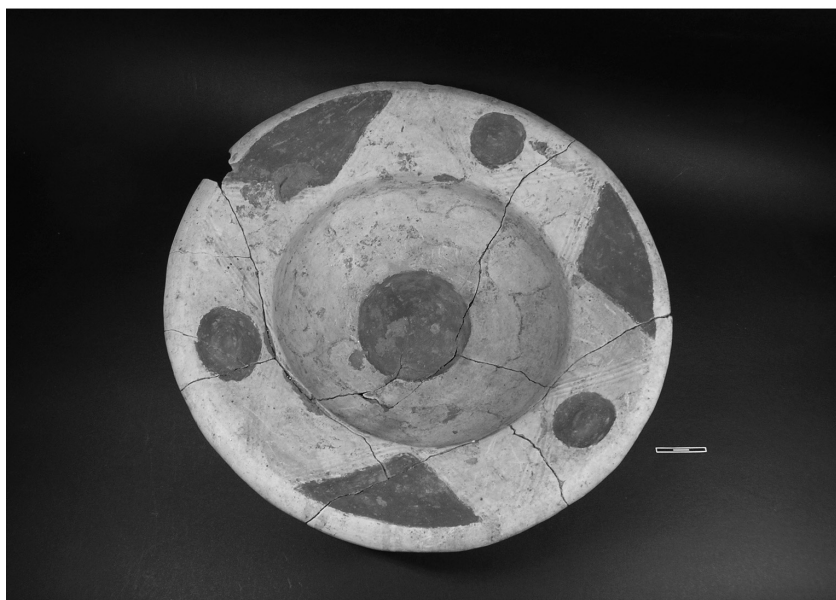
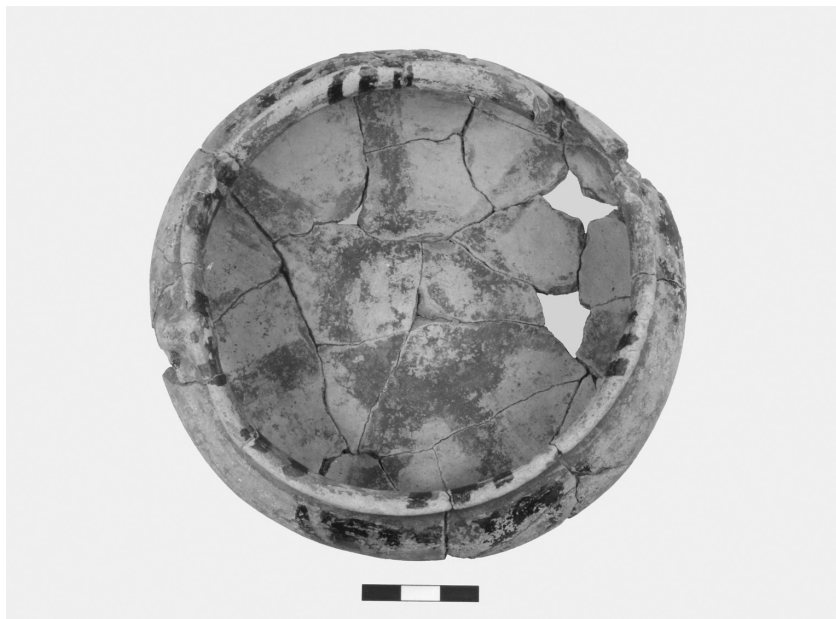
Wielokrotnie poświadczony wydaje się być związek wozu z kultem solarnym. Najwymowniejszym tego przykładem jest znany egzemplarz z Trundholmu<sup>14</sup> z obitą złotem tarczą słoneczną i koniem umieszczonymi na nim. Symbolika solarna znajduje również pełne potwierdzenie w zdobnictwie wózka z Domasławia – w formie tarczy solarnej i jej skróconego symbolu, za jaki przyjmuje się znak trykwetru. Może to uzasad-





il.4 Domasław, pow. Wrocław, ceramika malowana ze zbadanych grobów. Rys. M. Markiewicz

il. 5 Domasław, pow. Wrocław, ceramika malowana ze zbadanych grobów.  
Fot. I. Dolata-Daszkiewicz



niać przypuszczenie, że bóstwo solarne jako opiekuncze odgrywało także określoną rolę w obrzędach grzebalnych i wyobrażeniach o pośmiertnych losach zmarłych osób.

Złożenie tego egzemplarza wózka w grobie zmarłego należącego do wyróżniającej się części społeczeństwa (na co wskazuje konstrukcja i jego nader bogate wyposażenie) nadaje mu określone znaczenie w obrzędach grzebalnych. Najpewniej mamy w tym przypadku ślad oddziaływań kręgu cywilizacji śródziemnomorskich, w tym starożytnej Grecji, gdzie transport zmarłego „wodza-naczelnika” na miejsce spoczynku odbywał się najczęściej na wozie. W starożytnej Grecji pojazd ten odgrywał ważną rolę w części obrzędu grzebalnego zwanego ekforą. Taką treść



il.6 Domasław, pow. Wrocław, czteroślowy wózek ceramiczny z grobu (nr obiektu 4270). Fot. I. Dolata-Daszkievicz

odnajdujemy w scenie na kraterze, w dziele tzw. Mistrza Amfory z Dipyłonu z ok. połowy VIII w. p.n.e., w której zmarły, opłakiwany przez lamentujących oddanych w charakterystycznym geście załamywania rąk nad głowami, spoczywa na wozie<sup>15</sup>. Motyw ten najprawdopodobniej odnajdujemy także na wazie z Sopronu na Węgrzech – ukazuje nam ona zapewne procesję pogrzebową z postacią na takim właśnie pojeździe<sup>16</sup>. Tak samo w scenie na brązowym łożu „księcia” z Hochdorfu, w której, jak się zdaje, zmarłego w postaci herosa z uzbrojeniem też usytuowano na wozie<sup>17</sup>. Analogiczną sytuację widzimy na płytach grobowca z Kivik w Skanii<sup>18</sup>. Wolno przypuszczać, że egzemplarz z obiektu-grobu 4270 z Domasławia mieści się w kręgu tej samej symboliki i został celowo z taką intencją złożony w zespole.

Rozważając symboliczny sens obecności omawianego egzemplarza w ciałopalnym grobie z Domasławia, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. W owych grobach „książęcych” z pochówkami szkieletowymi z kręgu kultury halsztackiej znajdujemy wozy, niekiedy rozebrane,

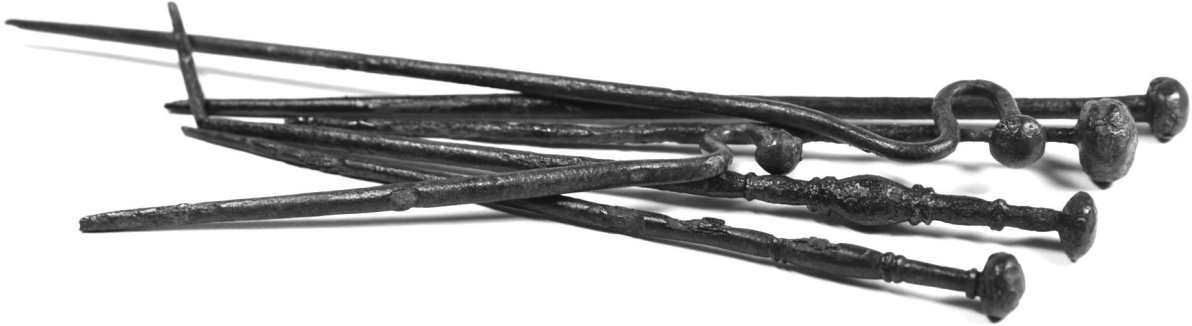


<sup>15</sup> M. L. Bernhard, *Historia starożytnej sztuki greckiej*, t. 1: *Sztuka grecka archaiczna*, Warszawa 1989, s. 245-247.

<sup>16</sup> A. Eibner-Persy, *Hallstattzeitliche Grabhügel von Sopron (Ödenburg). Die Funde der Grabungen 1890-1892 in der Prähistorischen Abteilung des Naturhistorischen Museums in Wien und im Burgenländischen Landesmuseum in Eisenstadt*, „Wissenschaftliche Arbeiten aus dem Burgenland” 1980, s. 63-69, tab. 28-29.

<sup>17</sup> J. Biel, *Ein Fürstengrabhügel der späten Hallstattzeit bei Eberdingen-Hochdorf, Kr. Ludwigsburg (Baden-Württemberg)*, „Germania” 1982, Bd. 60, ryc. 26.

<sup>18</sup> M. Stenberger, *Vorgeschichte Schwedens*, Berlin 1977, s. 189-190.



il. 7 Domasław, pow. Wrocław, zespół ozdób z brązu ze zbadanych grobów: szpile, zapinka „harfowata”, ozdoby ze złota.  
Fot. I. Dolata-Daszkiewicz

z kołami ustawionymi wzdłuż ścian komory. Na nich spoczywają pochowani zmarli, niekiedy złożeni parami mężczyzna i kobieta. W przypadku Domasławia mamy groby ciałopalne i – być może – omawiany obiekt miał spełniać analogiczną rolę symboliczną i prestiżową, jak wozy w halzackich grobach książęcych, na których transportowano znakomitych zmarłych na miejsce ich spoczynku, do wyobrażanej innej rzeczywistości pośmiertnej.

Niezależnie od możliwych do odgadnięcia funkcji i roli omawianego wózka w grobie (nr obiektu 4270) w Domasławiu należy zwrócić uwagę na znakomite, staranne wykonanie tego egzemplarza. Nie sposób pominąć też pięknych, rytmicznie rozmieszczonych motywów zdobniczych, z których część – jak wspomniałem – stanowiła symbole. W sumie jest to dzieło wysokiej sztuki garncarstwa artystycznego.

Jednak nie tylko „luksusowa” ceramika kształtowała estetyczne walory środowiska i życia powszedniego społeczności chowającej zmar-



il. 8 Domasław, pow. Wrocław, bransolety i naszyjniki z brązu i żelaza, ze zbadanych grobów.  
Fot. I. Dolata-Daszkiewicz

łych na interesującym nas cmentarzysku, lecz także inne przedmioty, którymi posługiwano się na co dzień.

Charakter otoczenia był niejednakowy dla poszczególnych członków grupy. Najwyższy poziom pod tym względem osiągały osoby wyróżniające się pozycją społeczną i majątkową – owa „arystokracja”, która swój status manifestowała również we wspomnianych bogatych grobach, głównie komorowych. O takiej luksusowej specyfice otoczenia stanowiła w dużej mierze używana biżuteria. Były to przede wszystkim przybory do spinania i równocześnie przystrajania szat, jak różnego rodzaju szpile z brązu i żelaza [il. 7] i zapinki, w tym piękne egzemplarze z brązu, tzw. harfowate [il. 7], oraz drucikowate elementy ze złota [il. 7], a także ozdoby ciała, jak naszyjniki, bransolety zarówno z brązu, jak i żelazne [il. 8]. Rzecz charakterystyczna, że żelazo stanowiło w tym czasie nowy, wchodzący dopiero w szersze użytkowanie surowiec i tym samym stawało się atrakcyjne także w produkcji ozdób i biżuterii. Żelazo



il.9 góra: Scena walki jeźdźców m.in. siekierką z płytki z brązu, będącej okuciem pasa z Vače ze Słowenii; za: O. H. Frey, *Figürlich verzierte Bronzeblecharbeiten aus Hallstatt und dem Südostalpengebiet*, [w:] *Hallstattkultur im Ostalpenraum*, Mainz 1970, s. 90–91, tab. 54; poniżej: Domasław, pow. Wrocław, żelazna siekierka, rękojeść i fragment miecza z żelaza oraz miecz z brązu. Fot. I. Dolata-Daszkiewicz



— il.10 Domasław, pow. Wrocław, naczynia z blachy brązowej ze zbadanych grobów.  
Fot. I. Dolata-Daszkiewicz

niezardzewiałe (a w takim stanie przedmiotów z tego materiału niestety obecnie w trakcie badań nie wydobywamy) było błyszczące jak srebro i doskonale nadawało się także do wykonywania biżuterii. Jest wysoce prawdopodobne, że część ozdób użytkowanych przez ludność rejonu Domasławia pochodziła z importu, głównie z alpejskiego kręgu kultury halsztackiej. Zamożność i ambicje owej „arystokracji” nakłaniały jej członków do osiągania podobnego standardu życiowego, jaki zapewne był im znany od sąsiadów ze wspomnianych centrów. Stąd też liczne dowody użytkowania głównie luksusowych i podnoszących prestiż rzeczy obcego pochodzenia, tzw. „importów”. Są wśród nich znakomite i wówczas bardzo cenione przedmioty stanowiące oręż, w tym siedem mieczy żelaznych i jeden z brązu [il. 9], również pochodzące z kręgu alpejskiego. Miecze, które dotąd nie wystąpiły na badanych cmentarzyskach na ziemiach polskich, w Domasławiu znalazły się aż w ośmiu grobach. Broń ta była w dużej mierze oznaką prestiżu wyróżniającą posiadacza, jednocześnie przedstawiała wysoką wartość. W przypadku egzemplarzy z Domasławia wszystkie były importami z alpejskiego centrum kulturowego, co oczywiście podnosiło ich koszt pozyskania, więc niewielu było na nie stać.

Złożenie tak cennego przedmiotu do grobu wraz z jego właścicielem musiało być bardzo ważne. Takie postępowanie rzuca światło na strukturę owej społeczności, potwierdza istnienie warstwy o wysokiej pozycji, a podkreślanie tego faktu dotyczyło także sfery wyobrażanych wówczas losów pośmiertnych. Miecz miał w tej sytuacji znaczenie dystynktywne i jego zadaniem było prezentowanie prestiżu zmarłego w nowej rzeczywistości, do której powinien trafić po swoim odejściu. Miecze posiadały nie tylko cenne atuty jako elementy uzbrojenia, lecz były także w dużej mierze produktami ówczesnego wyspecjalizowanego rzemiosła artystycznego. Walory estetyczne broni w największym stopniu prezentowały rękojeści mieczy oraz sztyletów. Dodatkowo, jak ma to miejsce w przypadku niektórych sztyletów znanych ze wspomnianych grobów „książęcych” kręgu kultury halsztackiej, cechy artystyczne podkreślał też użyty surowiec, np. pochwy ze złotej blachy. W naszym przypadku rękojeści mieczy przeważnie nie przetrwały, przy jednym tylko egzemplarzu z żelaza zostały zachowane resztki drewnianego obicia [il. 9], które pierwotnie było zapewne zdobione. Miecz z brązu ma natomiast formę pełną elegancji [il. 9].

W zestawie broni, jaka znalazła się w grobach z Domasławia, mieszczą się: groty włóczni oraz oszczepów, grociki strzał do łuku, siekierki żelazne z bocznymi guzkami oraz z tulejkami, w których były osadzone drzewce. Potwierdzenie używania siekierek i włóczni w walce znajdujemy w unikatowej scenie z okucia pasa ze znanego stanowiska z Vače w Słowenii [il. 9]. Jest to jednocześnie cenne źródło informujące o sposobach prowadzenia boju, które we wczesnej epoce żelaza ulegały zmianom. W początkowej fazie były to starcia pojedynczych wojowników, przy użyciu włóczni i siekierek. Wtedy też korzystano z długich mieczy,

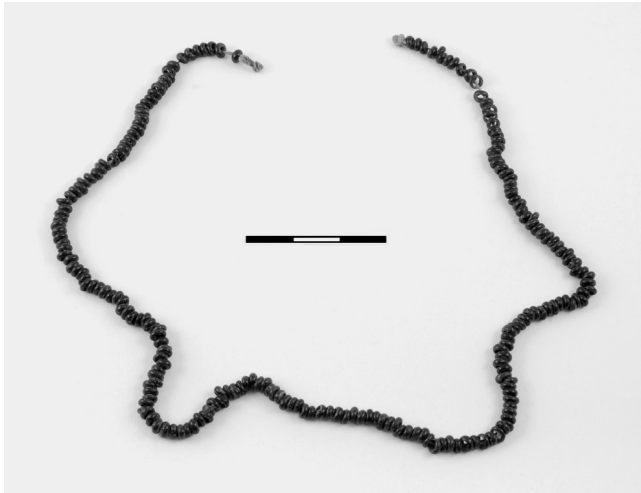


analogicznych do pochodzących z grobów w Domasławiu. Później pod wpływem greckim, a także etruskim walki były prowadzone w szyku zwanym falangą, co zmieniło trochę zestaw uzbrojenia – długie miecze zastąpiono sztyletami, które również pojawiają się w Domasławiu.

Jeszcze jednym przejawem standardu oraz luksusu życia owej „arystokracji” chowającej zmarłych na interesującym nas cmentarzysku był cały zestaw innych przedmiotów o różnej wartości. Do rzadkich w naszym przypadku należą naczynia z blachy brązowej będące dziełem warsztatów funkcjonujących wtedy głównie we wschodnich regionach kręgu halsztackiego, a także w północnej Italii. Z nich wyszły znakomite osiągnięcia artystyczne toreutyki z przykładami tzw. „sztuki situ” na czele. W Domasławiu mamy okazy czterech naczyń z brązu, z czego jeden egzemplarz misy pochodzący z bogato wyposażonego grobu (obiekt-grób 390). Znajdował się w nim m.in. miecz żelazny. Niestety sama misa jest bardzo źle zachowana, w drobnych kawałkach. Był to jednak najładniej zdobiony przedmiot [il. 10, środek]. Na szerokiej krawędzi misy występują symbole tarczy solarnej oraz na przemian ptaki wodne – związane prawdopodobnie z kultem solarnym oraz mitami o drodze Słońca po kręgu nieba. Inny dobrze zachowany egzemplarz misy brązowej o pięknym, profilowanym kształcie na nóżce pochodzi z podobnie bogato wyposażonego grobu (obiekt-grób 8905). Zarówno krawędź przedmiotu, jak i nóżka są zdobione rzędami wypychanych guzków [il. 10, góra]. Trzeci egzemplarz naczynia brązowego to piękny czerpak z wysokim, wywiniętym uchwytem zakończonym stylizowanym dziobem ptaka wodnego [il. 10, dół]. Ten czerpak ma najpewniej pochodzenie italskie. Obecności w grobie w Domasławiu czwartego naczynia niestety dowodzą już tylko małe fragmenty w postaci płytek ścianki.

Do zespołu przedmiotów potwierdzających zamilowanie do luksusu wyróżniającej się grupy w obrębie społeczności chowającej swoich zmarłych na omawianym cmentarzysku, należą też liczne egzemplarze paciorków szklanych, również pochodzenia południowego, bursztynowe, w tym zachowane całe ich kole [il. 11]. Listę takich dóbr można jeszcze poszerzać o różne drobne i pojedynczo występujące przedmioty o znamionach artystycznych składane zmarłym do grobu. Mam nadzieję, że to, co zdołałem w tym miejscu krótko przedstawić, ukazuje nader interesujący obraz owej społeczności. Jednocześnie jednak znacząco zwiększa naszą wiedzę o ludności zamieszkującej we wczesnej epoce żelaza południowo-zachodnie tereny ziem polskich, w tym Śląsk. Potwierdza zarazem obserwowane od dawna zjawiska w dziejach kultury, m.in. fakt, że ukształtowanie wyróżniającej się grupy w społeczeństwie sprzyja rozwojowi kontaktów wymiennych. Dzięki nim głównie ta warstwa pozyskuje luksusowe i zarazem prestiżowe dobra dla siebie, stymulując zapotrzebowanie na przedmioty o dużych walorach artystycznych.

Obraz kultury, jaki ukazują źródła pozyskane na cmentarzysku w Domasławiu, przedstawia nam ówczesne społeczeństwo zamieszkujące obszary południowo-zachodniej Polski jako pozostające w rytmie



il.11 Domasław, pow. Wrocław, paciorki szklane i z bursztynu oraz kolie ze zbadanych grobów. Fot. I. Dolata-Daszkiewicz

rozwoju obserwowanego w głównych funkcjonujących wtedy centrach cywilizacyjnych i pozostające z nimi w bliskich kontaktach. Możliwość sformułowania m.in. tych wniosków nadaje odkryciom na cmentarzystku w Domasławiu wysoką rangę.

---

#### Słowa kluczowe / Keywords

Śląsk, wczesna epoka żelaza, kontakty z cywilizacją śródziemnomorską / Silesia, Early Iron Age, relations with Mediterranean Civilisation

---

#### Bibliografia / References

1. **Armstrong Karen**, *Krótką historia mitu*, przeł. I. Kania, Kraków 2005.
2. **Bernhard Maria Ludwika**, *Historia starożytnej sztuki greckiej*, t. 1: *Sztuka grecka archaiczna*, Warszawa 1989.
3. **Biel Jörg**, *Ein Fürstengrabhügel der späten Hallstattzeit bei Eberdingen-Hochdorf*, *Kr. Ludwigsburg (Baden-Württemberg)*, „Germania” 1982, Bd. 60.

4. **Eibner-Persy Alexandrine**, *Hallstattzeitliche Grabhügel von Sopron (Ödenburg). Die Funde der Grabungen 1890–1892 in der Prähistorischen Abteilung des Naturhistorischen Museums in Wien und im Burgenländischen Landesmuseum in Eisenstadt*, „Wissenschaftliche Arbeiten aus dem Burgenland” 1980.
5. **Gediga Bogusław**, *Neue Forschungen zu den früheisenzeitlichen Kulturen in Südwestpolen*, „Acta Archaeologica Carpathica” 2011, t. 46.
6. **Kimmig Wolfgang**, *Die griechische Kolonisation im westlichen Mittelmeergebiet und ihre Wirkung auf die Landschaften des westlichen Mitteleuropa*, „Jahrbuch Römisch-Germanischen Zentralmuseums, Mainz” 1983, Bd. 30.
7. **Kowalski Andrzej Piotr**, *Świat wartości wspólnot prehistorycznych w „epoce osiowej”*. *Perspektywa filozofii kultury*, [w:] *Aktualne problemy kultury pomorskiej*, red. **M. Fudziński, H. Paner**, Gdańsk 2005.
8. **Łaciak Dagmara, Stosik Henryk**, *Problematyka ceramiki malowanej i „grafitowanej” z wczesnej epoki żelaza w świetle badań fizykochemicznych*, „Przegląd Archeologiczny” 2010, t. 58.
9. **Stenberger Mårten**, *Vorgeschichte Schwedens*, Berlin 1977.
10. **Vosteen Markus Uwe**, *Urgeschichtliche Wagen in Mitteleuropa. Eine archäologische und religionswissenschaftliche Untersuchung neolithischer bis hallstattzeitlicher Befunde*, „Freiburger archäologische Studien” 1999, Bd. 3.
11. **Woźny Jacek**, *Wierzenia we wczesnych okresach epoki żelaza na ziemiach polskich w świetle oddziaływań zewnętrznych centrów kulturowych*, [w:] *Rola głównych centrów kulturowych w kształtowaniu oblicza kulturowego Europy Środkowej we wczesnych okresach epoki żelaza*, red. **B. Gediga, W. Piotrowski**, Biskupin–Wrocław 2010.

---

**prof. dr hab. Bogusław Gediga**

Emerytowany Profesor w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN, redaktor rocznika „Przegląd Archeologiczny”. Zajmuje się archeologią powszechną epoki brązu i wczesnej epoki żelaza oraz wczesnej Słowiańszczyzny.

## Summary

### BOGUSLAW GEDIGA (Instytut Archeologii i Etnologii PAN) / Marks of Mediterranean Civilisation upon the Odra River

The archaeological excavation research of a great extent was led by The Rescue Research Team of the PAN Institute of Archaeology and Ethnology in Wrocław, from July 2006 to September 2008, in Domasław, the district of Wrocław, in a building site of the city of Wrocław ring road, and brought staggering results. The productive fields of the present village of Domasław were very attractive for prehistoric societies. Therefore it was not surprising that we found on the explored site the remnants of settlement starting at around the mid 5th millennium BC. However, the most staggering results appeared during the research of a cemetery of cremation graves, which functioned here from 1300 BC to ca. 450 BC. The research results from the examined in Domasław cemetery early Iron Age graves (750–450 BC) brought sources that prove in many ways impact of Mediterranean Civilisation by various intermediation on the societies inhabiting Upper and a large part of Lower Silesia in those times. The image of culture deriving from the sources obtained in the cemetery of Domasław reveals a society from the south-west region of Poland which followed the rhythm of cultural development known from the then main culture centres and maintained close contacts with these centres. The chance to formulate the above mentioned conclusions, among others, earns the discoveries from the Domasław cemetery a high rank.